

Wygłaszać kazanie albo bluźnić

Autor tekstu: Heidi Avellan

Tłumaczenie: Makgorzata Koraszewska

Jezus jako gej – jak przedstawiła go Elisabeth Ohlson Wallin na wystawie Ecce homo. Jezus zanurzony w moczu – dzieło Andresa Serranosa. Jezus jako Superman albo szef mafii Tony Soprano – na wystawie Uppenbar(a)t. Mahomet narysowany jako terrorysta – jak w Jyllands-Posten. Czy to jest w porządku? Niewątpliwie.

Wolność słowa oznacza, że poza szkalowaniem lub zniesławianiem pojedynczego człowieka albo nawoływaniem do nienawiści do grupy ludzi, powiedzieć można wszystko. Bluźnierstwo nie stanowi wyjątku: nie jest może społecznie akceptowane zanurzanie krucyfiks w siuśkach. Prawnie jednak jest dozwolone. Takie to proste. Dzisiaj.

Może jednak stać się bardziej skomplikowane po konferencji ONZ-u, która zaczyna się w poniedziałek, po Durban II.

Konferencja ONZ-u o rasizmie, wrogości wobec cudzoziemców i nietolerancji w południowo-afrykańskim Durbanie w 2001 roku przerodziła się – mimo swojego tematu – w zwykły antysemityzm i rasizm. Także Durban II może być trudnym meczem. Tak wygląda rozmieszczenie drużyn: Konferencja islamska – OIC – przeciwko krajom Zachodu. Religia przeciwko oświeceniu. Dyktatorskie reżimy przeciwko demokracji. A gra idzie o wolność słowa.

Arenę zagrabiła ONZ-owska rada praw człowieka, kiedy zrównała krytykę religii z dyskryminacją w rezolucji, mówiącej w zasadzie, że krytykę religii – przede wszystkim islamu – trzeba uciszyć.

Ta sytuacja przypomina nam, że kraje demokratyczne stanowią w ONZ-cie mniejszość i że kiedy dominują tacy członkowie rady jak Arabia Saudyjska, Sudan i Chiny, prawo z łatwością daje się wypaczyć.

Rada kompletnie nie rozumiała praw człowieka. Prawa te mają chronić jednostki – nie zaś religie, wierzących – nie wiarę, ludzi – nie idee.

Teraz jednak, mając ONZ jako narzędzie, szereg krajów próbuje szerzyć pogląd, że religie mają prawa. Są to kraje, które kamienują kobiety, linczują homoseksualistów lub mordują dysydentów.

Takie to prawa człowieka.

W ostatnim numerze „Axess” krytyk religii Christopher Hitchens wskazuje na to, jak przegład rezolucji ONZ-u 62/154 o „zwalczaniu zniesławiania religii” zbiegł się z pozwoleniem dla lokalnych talibów na wprowadzenie szariat w dolinie Swat w Pakistanie: „Ta kapitulacja przychodzi jako bezpośrednia odpowiedź na ofensywę przerażającej przemocy i taktyki zastraszania, między innymi publiczne obcinanie głów (...) Nie wolno jednak wspomnieć religii wobec tych, którzy prowadzą tę ofensywę, aby wiary nie 'kojarzyć' z gwałceniem praw człowieka lub terroryzmem”.

Równie oczywiste jak to, że wolność słowa jest podstawą każdej demokracji, jest pojmowanie jej jako zagrożenia w każdej dyktaturze. Bowiem w walce słowa z mieczem zawsze na koniec zwycięża słowo.

Wie to każdy dyktator, włącznie z autokratycznymi mężczyznami, którzy uważają, że ich władza pochodzi z nieba. Podczas Durban II demokracje zostaną poddane próbie.

Z prezydentem Iranu, negacjonistą Holocaustu Mahmoudem Ahmadinejadem jako członkiem komitetu przygotowawczego tej konferencji, któremu przewodniczy Libia, a do którego wchodzi Kuba, Iran, Indonezja, Pakistan i Rosja – i krótko po ofensywie w Gazie – wszystko jest ułożone nie tylko do wprowadzenia zakazu bluźnierstwa, ale także do kolejnego, antysemitckiego spektaklu.

Wczoraj dowiedzieliśmy się, że Szwecja nie wysłała reprezentanta na poziomie ministra, żeby nie „legitymizować antydemokratycznych sił, które mogą porwać całą konferencję”, jak powiedziała Racjonalista.pl

minister
Mądra decyzja.

integracji

Nyamko

Sabuni.

Na stronie internetowej rządu jest informacja, że wszyscy Szwedzi wrócą do domu, jeśli to spotkanie wykolei się. „UE od początku podkreślała, że jeśli postulaty UE dotyczące przede wszystkim sformułowań w sprawie Bliskiego Wschodu, wolności słowa oraz odrzucenia pojęcia zniesławienia religii nie zostaną uwzględnione, UE opuści konferencję”.

Oczywiście.

Jeśli konferencja zdegeneruje się, Szwecji nie wolno w tym uczestniczyć i legitymować tych decyzji. Nie uczestniczenie jest więc najlepszą alternatywą, nawet jeśli raz jeszcze daje islamistom i dyktatorom możliwość nadużywania systemu ONZ-u.

Czas pochylonych głów musi się skończyć. Zachodnim demokracjom nie wolno klaniać się przed siłami, w których państwo i religia siedzą w tej samej łodzi, gdzie władza i wiara idą ręką w rękę – albo są tą samą ręką. Jest to zdrada, zarówno wobec myśli oświeconej, jak wobec muzułmanów-demokratów.

Podczas kryzysu wywołanego karykaturami Mahometa Dania broniła wolności słowa, natomiast żałośni politycy w wielu innych krajach mamrotali coś o „uczuciach religijnych” – choć prawdopodobnie mieli na myśli „możliwości eksportu”.

Możliwość krytykowania władz jest kamieniem węgielnym każdej demokracji i jest warunkiem rozwoju społecznego. Jeśli uczucia religijne stanowią granicę wolności słowa, niewiele zostanie powiedziane.

„Sydsvenskan”, 18 kwietnia 2009

Heidi Avellan

Znana szwedzka publicystka. Pracuje jako szefowa działu politycznego w dzienniku Sydsvenskan w Malmö.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 19-04-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6495) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6495>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania

wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl